

**Sygnatura akt VI Ka 728/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia (del.) Piotr Pawlik

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Katarzyny Preidl Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2019 r.

sprawy **Z. M.** ur. (...) w S.

syna M. i Z.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 maja 2019 r. sygnatura akt IX K 1018/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 500,00 (pięćset) złotych.

Sygn. akt VI Ka 728/19

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 października 2019r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 17 maja 2019r. w sprawie o sygn. akt IX K 1018/18 uznał oskarżonego Z. M. za winnego tego, że w dniu 29 marca 2018 roku około godziny 16 10 w G. na ulicy (...), będąc w stanie nietrzeźwości 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód marki M. o numerach rejestracyjnych (...) w ruchu lądowym, to jest przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 50 złotych.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat (punkt 2 wyroku), a na mocy art. 43a § 2 kk orzekł wobec niego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (punkt 4 wyroku).

Dodatkowo w punkcie 3 na mocy art. 63 § 4 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 29.03.2018r.

W ostatnim punkcie wyroku na mocy art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 250 złotych oraz obciążył go opłatą w kwocie 500 złotych.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 7 kpk i art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk), poprzez:

a) całkowite i bezzasadne niedanie wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wyjaśniał on, że wsiadał do auta celem zabrania z niego własnych rzeczy, a nie celem przemieszczania się pojazdem, którego silnika nie odpalał;

b) niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego złożonego na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r. o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego polegającego na usytuowaniu pojazdu M. oraz znajdującej się na miejscu zdarzenia minikoparki w celu ustalenia czy przy włączonym silniku koparki A. G. mogła słyszeć włączony silnik pojazdu M.;

c) całkowite i bezzasadne niedanie wiary zeznaniom świadka D. T. w zakresie, w jakim zeznawała ona, że widziała z okna swojego domu, że samochód, kiedy był w nim oskarżony, nie był w ruchu;

d) dowolne, wbrew zasadzie prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. W. (1) z dnia 8 maja 2019r., w których wskazywał on na winę oskarżonego pomimo tego, że wersja taka nie wynikała zarówno ze sporządzonej przez świadka w dniu 29 marca 2018r. notatki rządowej, jak i pierwszych jego zeznań z dnia 13 lipca 2018r.

Zdaniem obrońcy w/w błędy natury proceduralnej doprowadziły Sąd meriti do błędnych ustaleń faktycznych i bezzasadnego uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od „zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów” oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów obrony w postępowaniu przed sądami obu instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Przechodząc do rozważań nad zarzutami apelacji, na wstępie należy zauważyć, że stanowią one tzw. względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. (obraza przepisów postępowania skutkująca błędnymi ustaleniami faktycznymi). Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dn. 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84; wyrok S.A. w Katowicach z dnia 5 IV 2007r., sygn. akt II AKA 30/07, Prok. i Pr. 2007/11/32). Przekonanie Sądu o wiarygodności

lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk – postanowienie SN z dnia 14 XII 2006r., sygn. akt III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z prawidłowymi, logicznymi i zgodnymi ze wskazaniami doświadczenia życiowego ustaleniami Sądu I instancji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy odniósł się bowiem do wszystkich istotnych dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a w pisemnych motywach zapadłego orzeczenia zawarł rzeczowe argumenty, odpierające tezy apelacji. Wskazać więc należy, iż sąd merytoryczny w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest, wbrew stanowisku apelującego, prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Sąd wskazał zatem, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a któremu dowodowi, w jakim zakresie i z jakiego powodu odmówił wiarygodności, podając łatwe do zweryfikowania i przekonujące ku temu powody. Rozważając podniesione zarzuty apelacji nie sposób nie dostrzec, iż w istocie skupiają się one na wskazywaniu jedynie na część materiału dowodowego – tego, w oparciu o który zdaniem skarżącego powinny być poczynione ustalenia faktyczne – przede wszystkim w postaci samych wyjaśnień oskarżonego, notatki urzędowej i części zeznań D. T. oraz na deprecjonowaniu wielu innych zgromadzonych dowodów. Oczywiście jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonego i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk.

Należy wskazać, że całkowicie bezzasadny okazał się pierwszy zarzut apelacji, a dotyczący dokonanej przez Sąd I instancji błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego. Sąd Odwoławczy jest bowiem przekonany, że gdyby Sąd I instancji dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego wykazałby się wyjątkową naiwnością i brakiem logicznego rozumowania. Również doświadczenie życiowe przemawiało przeciwko wersji Z. M., który wprawdzie nie podważał faktu, że był pod znacznym wpływem alkoholu, ale zaprzeczał, aby jechał pojazdem mechanicznym. Przyznanie się do tej pierwszej okoliczności nie mogło być jednak przeceniane, albowiem przy tak licznych dowodach obciążających oskarżony nie mógł po prostu postąpić inaczej – w przeciwnym razie tylko skompromitowałby się. Nieco odmiennie wyglądała sprawa kluczowa – prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Tutaj oskarżony mógł i podjął próbę obrony, ponieważ przeciwko niemu wystąpiła początkowo jedynie zgłaszająca A. G.. Licząc na wsparcie znajomych oraz wystraszonych pracowników chciał podważyć i przelamać słowne, a także jednoznaczne w swej treści zapewnienia tego świadka. Miał bowiem o co walczyć oskarżony, wszak groził mu zakaz prowadzenia pojazdów, czego był świadomy. Tłumaczenia oskarżonego nie były jednak przekonujące, a Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę, że wyjaśnienia Z. M. należy uznać za niewiarygodne wobec ich sprzeczności z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Żaden ze świadków obrony nie był w stanie logicznie wytłumaczyć, z jakich powodów obca dla oskarżonego kobieta tak konsekwentnie i uparcie trzyma się swojej wersji i obciąża oskarżonego. Takich powodów, jak najbardziej prawidłowo, nie doszukał się również Sąd Rejonowy wskazując dodatkowo, że A. G. z nikim nie była skonfliktowana. Nie doszukał się z jednej prostej przyczyny – powody te nie istniały. A. G. kierowała bowiem tylko jedno przekonanie – skoro była naocznym świadkiem przestępstwa to należało odpowiednio zareagować i zgłosić ten fakt organom ścigania. To jedyna motywacja świadka, za którą należy ją pochwalić. Tym bardziej, że była jedyną osobą, która z takim uporem dochodziła prawdy wbrew pojawiającym się licznym przeszkodom (vide: k. 15) oraz obraźliwym i wulgarnym uwagom

oskarżonego w chwili zajścia. Swoim odważnym i zdeterminowanym działaniem świadek naraziła się również na ostracyzm w okolicznej, lokalnej społeczności, na co zwracała uwagę w swoich zeznaniach. Apelujący zdaje się tego wszystkiego w relacji świadka nie zauważać traktując wybiórczo istniejący materiał dowodowy. Niezrozumiale nadaje też wyjątkową wartość niskiej jakości koniunkturalnym wyjaśnieniom swojego klienta. Z kolei emocjonalne czy egzaltowane zachowanie A. G. przy ustalonych okolicznościach stanu faktycznego nie może - jak chciał obrońca - prowadzić do uniewinnienia Z. M.. Nota bene jej wersję wsparły obiektywne i rzetelne dowody w postaci zeznań funkcjonariuszy policji, przedłożone przez A. G. nagranie obrazujące w jakim stanie znajdował się oskarżony oraz nagranie zgłoszenia telefonicznego dokonanego przez naocznego świadka.

Dla Sądu Okręgowego nie budził najmniejszych wątpliwości fakt, że oskarżony, będąc w stanie nietrzeźwości, wsiadł do auta, uruchomił silnik, wjechał na ulicę (...) i przejechał krótki dystans zatrzymując się dopiero wtedy, gdy A. G. wbiegła przed maskę pojazdu. Nie istniały też jakiegokolwiek powody, aby przeprowadzać w sprawie wizję lokalną i eksperyment procesowy. Sąd Odwoławczy dał temu zresztą wyraz wydając stosowne postanowienie na rozprawie odwoławczej (k. 184). Zawartej tam argumentacji nie ma potrzeby przypominać. Można jedynie dodać, aby przekonać nieprzekonanego obrońcę, że A. G. znajdowała się w bezpośredniej bliskości zarówno pojazdu M., jak i oskarżonego, a jako osoba, która jest również kierowcą oraz instruktorem nauki jazdy nie miała problemów z rzeczywistą oceną sytuacji, rozróżnieniem samochodu osobowego od koparki czy rozpoznaniem dźwięku silnika samochodu osobowego. W ramach linii obrony nie wykazano również, aby A. G. miał istotne problemu ze wzrokiem i percepcją. Na pewno problemy takie mógł mieć nietrzeźwy w chwili zdarzenia oskarżony, który dodatkowo uchylał się od poddania badaniu na alkomacie, a uczynił to dopiero, kiedy zdecydowano o przewiezieniu go do szpitala na pobranie krwi.

Nie ma racji skarżący, że Sąd meriti również błędnie ocenił zeznania świadka D. T.. Przywołany Sąd ocenił je bowiem w sposób prawidłowy i rzetelny, czemu dał jasny wyraz w pisemnych motywach wyroku, które należy w pełni podzielić. Wersja D. T. przeczy wiarygodnej wersji A. G.. Co więcej, D. T. - która jest bliską i dobrą znajomą oraz sąsiadką W. J. (z kolei bliskiego znajomego oskarżonego) i rozmawiała z nim wielokrotnie na temat zdarzenia, w tym przed złożeniem zeznań w charakterze świadka - próbowała częściowo zdyskredytować A. G. przedstawiając ją jako osobę czasem dziwnie zachowującą się. Wreszcie A. G. miała bezpośredni kontakt z oskarżonym, a D. T., jak sama przyznała, widziała zdarzenie przez zamknięte okno z drugiej strony ulicy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie naruszył zasady z art. 7 kpk oceniając zeznania kolejnego świadka w osobie M. W. (1). Po pierwsze świadek ten nie miał żadnych powodów, aby składając zeznania mijał się z prawdą narażając się w ten sposób na odpowiedzialność karną. Po drugie fakt, że w notatce urzędowej z dnia 29 marca 2018r. nie znalazły się informacje, które znalazły się w zeznaniach świadka, nie może podważać tych drugich. Zauważenia wymaga, że dowodu z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią notatki urzędowej, a i w niej samej z natury rzeczy znaleźć się muszą jedynie podstawowe informacje dotyczące zdarzenia. Świadek w swoich zeznaniach potwierdził okoliczności wskazane we wspomnianej notatce oraz je uzupełnił. Miał wówczas zagwarantowaną pełną swobodę wypowiedzi i nic nie wskazuje na to, aby kreował fikcyjną wersję zdarzenia. Nie jest też niczym nadzwyczajnym, że ponad rok po zdarzeniu świadek wskazał na nieujawnione wcześniej okoliczności jednoznacznie obciążające oskarżonego tym bardziej, że potwierdzają one wersję A. G.. Apelujący obrońca przemilcza przy tym w sposób znamieny fakt, że oskarżony podpisał też protokół badania stanu trzeźwości potwierdzając w nim, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości (k. 3v.). Zarówno oskarżony Z. M. złożył w sprawie wyjaśnienia, jak i świadek M. W. (2) złożył w sprawie zeznania. Wymienione osobowe źródła dowodowe poddane zostały równorzędnej ocenie Sądu Rejonowego na tle całego ujawnionego w trakcie rozprawy materiału dowodowego (art. 410 kpk), na co jednoznacznie wskazuje treść pisemnego uzasadnienia. Uprawnieniem Sądu meriti było dać wiarę świadkowi, a takiej wiary odmówić oskarżonemu.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze zatem nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący, poddał wnikliwej analizie zgromadzone i ujawnione dowody, wyprowadzając słuszne wnioski co do winy oskarżonego. Nie budzi również wątpliwości zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna.

W ocenie Sądu Okręgowego kara wymierzona oskarżonemu wypełnia wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i wykazanego przezeń natężenia złej woli. Jednocześnie uwzględnia niekaralność oskarżonego w dacie orzekania. Orzeczona wolnościowa kara grzywny powinna zapobiec w przyszłości popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa i uświadomić mu naganność jego zachowania.

Sąd odwoławczy zgodził się także z argumentacją Sądu Rejonowego, która legła u podstaw rozstrzygnięcia z pkt. 2 i 4 wyroku o orzeczeniu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego, które pomimo obligatoryjnego charakteru są rozwiązaniem dla oskarżonego nad wyraz korzystnym mając na uwadze orzeczone minimum przewidziane przez kodeks karny. Nie budzi również zastrzeżeń orzeczenie zamieszczone w pkt. 3 wyroku, a dotyczące zaliczenia okresu zatrzymania prawa jazdy na poczet orzeczonego środka karnego.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego - zgodnie z art. 636 § 1 kpk - skutkować musiało również obciążeniem go wydatkami postępowania odwoławczego, a także opłatą w kwocie odpowiadającej tej należnej za pierwszą instancję.